

Szanowna **Pani Ewa Kozieł** – dzięki Pani Ewie posiadam zdolność pisanie i czytania, w związku czym uznaję, że miała ogromny wpływ na moje dalsze losy. Panią Ewę zapamiętałem jako osobę, którą cechowały spokój i opanowanie.

Szanowna **Pani Bożena Jurczyńska** – wychowawczyni – osoba będąca oazą spokoju i posiadająca unikalny dar uzyskiwania respektu bez wypowiedzania choćby jednego słowa.

Szanowna **Pani Dorota Sikora** - osoba, która również posiadała wyżej wymieniony dar, tylko, że posiadała go jeszcze bardziej. Wspaniała osoba, wspaniała nauczycielką, którą mogę nazwać prawdziwym pedagogiem z powołania. Najlepiej zapamiętanym przeze mnie wspomnieniem związanym z Panią Dyrektorem jest obserwowanie z okien naprzeciwko wejścia na stołówkę pościg za osobami zaangażowanymi w proceder tzw. „śmigusu-dyngusu”. Ów pościg zakończył się przejęciem przez p. Dorotę dziewięciu butelek typu PET.

Szanowna **Pani Jolanta Kot** – wychowawczyni – osoba, która w niepojęty sposób zapanowała nad najbardziej charakterystyczną i rozpoznawalną klasą tamtego rocznika, do której miałem szczęście należeć. Chociaż spotykaliśmy się prawie wyłącznie na godzinie wychowawczej, to jednak cała klasa pozostawała pod jej bardzo silnym, zbawiennym wpływem. Nigdy nie zapomnę zorganizowanego nam na wycieczce szkolnej marszu przełajowego pomiędzy górskimi szlakami. Takiego czasu na 1 km nie dało mi się osiągnąć już nigdy później.

Szanowny **Pan Cezary Sowa** – nauczyciel plastyki - niezrównany mistrz wiedzy o sztuce, prawdziwy koneser kultury. Niestety z uwagi na znikomy poziom mojego artysty, moje prace plastyczne zwykle oceniane były jako przeciętne.

P.S. Stuk obcasów Pani Doroty Sikory zapamiętałem do dziś.

Uczeń Konrad Adamik